

# Ave – Mirosław Czyżykiewicz

Kiedy cię spotkam co ci powiem?  
Że byłeś światłem, moim bogiem,  
Że szmat już drogi przemierzyłem  
I byłeś wszędzie tam, gdzie byłem  
Odległą gwiazdą w sztolni nocy  
Zachodem słońca, snem proroczym  
Przestrzenią serca, której strzegłem  
Jak oka w głowie dla tej jednej  
Mądrej i pięknej ludzkim prawem  
Ave

Kiedy cię spotkam, czy ukryję  
Wszystkie kobiety, których byłem  
Pacjentem uczniem profesorem  
Żal nie na miejscu i nie w porę  
Jak mogło być, a jak nie było,  
Że wszystko na nic, tylko miłość  
Na wieki wieków i że żaden  
Człowiek nie był mi tak potrzebny  
Ave

Kiedy cię spotkam jak mam spojrzeć  
Żebyś nie mogła w oczach dojrzeć  
Starego głodu, którym hojnie  
Obdarowałem tyle spojrzeń,  
Blasku księżycy, który każe  
Od ścian odbijać się, od marzeń,  
Do zjawy twej wyciągać ręce,  
W śniegu pościeli pisać wiersze  
Szkłem ryte skrycie tatuaże  
Ave

Kiedy cię spotkam co ci powiem?  
Że byłeś światłem, moim bogiem,  
Że szmat już drogi przemierzyłem  
I byłeś wszędzie tam, gdzie byłem  
Odległą gwiazdą w sztolni nocy  
Zachodem słońca, snem proroczym  
Przestrzenią serca, której strzegłem

# Jak oka w głowie dla tej jednej Mądrej i pięknej ludzkim prawem Ave

---



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych